

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Ogłoszenia z Warszawy przyjmuje wyłącznie tylko „Centralna Administracja“ Ogłoszeń, Zgoda Nr. 1.

**Cena prenumeraty:** w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincję rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18, —, miesięcz. k. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

**Piątek, 1 sierpnia 1919 r.**

**Cena ogłoszeń:** Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen za wyraz.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
Pod dyrekcją Fr. Bycińskiego

Piątek, d. 1 sierpnia  
„Komendant Turm“

Sobota, d. 2 sierpnia  
„Zaczarowane koło“

Niedziela, d. 3 b. m. o g. 3 po poł.  
„ZABUSIA“

**INTIME** NOWY PROGRAM I DEBIUTY **ZIELONA 20.**  
Dyr. Art. MACHON.  
8 i pół wiecz. Początek 8 i pół wiecz.

## Dalsze rewelacje o wojnie austriacko-niemieckiej. Niemcy sprowokowali napaść na siebie w Paryżu.

### Piąta rocznica.

Dzisiaj upływa piąta rocznica od daty wybuchu wojny powszechnej, co tyle zmian wprowadziła w ustroju Europy.

Dzisiaj dopiero, dzięki pogromowi Niemiec, zaczynają się wyjaśniać przyczyny i główni winowajcy tej potwornej wojny, jakiej nie notowały jeszcze dzieje ludzkości. Co prawda, nie była ona niespodzianką. Od czasu bowiem wojny francusko-pruskiej z lat 1870 i 1871, zakończonej pogromem Francji i utworzeniem Cesarstwa Niemieckiego pod hegemonią Prus, spadkobierców zaborczego teutońskiego zakonu krzyżaków, militarystyka pruska do takich wzrostów potwornych rozmiarów, że bezustannie groziła wybuchem wojny europejskiej, zwłaszcza gdy na tronie Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Niemieckiego zasiadł, dotknięty manią wielkości krwiożerczy, Wilhelm II Hohenzollern, nieodrodny potomek przéniewierczego rodu, którego protoplasta ostatni wielki mistrz krzyżacki, hoid wiernopoddańczy złożył Polsce i ślubował jej pomoc, a jego następcy zaprzysięgli zgubę i nieprzejdnaną nienawiść. Czem były Prusy Hohenzollernów i czem groziła im nienasycona zaborczość, dążąca do wszechwładztwa na kuli ziemskiej rozumiał to następca królowej Wiktorji król angielski Edward VII, twórca koalicji przeciwniemieckiej, która miała żelaznym pierścieniem sojuszów przymierzy otoczyć Niemcy. Przedwczesna a zagadkowa śmierć nie pozwoliła mu, doprowadzić zamiaru do ońca. Włochy bowiem jeszcze i Austro-Węgry pozostawały w ścisłym przymierzu z Niemcami, wywierającymi coraz to silniejszy wpływ w Konstantynopolu i na półwyspie Bałkańskim.

Bezpośrednią jednak przyczyną wojny powszechnej było zamordowanie pary arcyksiężniczki austriackiej w Sarajewie. Kto był reżyserem tego dramatu, który doprowadził do wybuchu wojny, dotychczas jeszcze nie wyjaśniono.

Wszelkie jednak towarzyszące mu znaki upoważniają do przypuszczeń, że całą tę intrygę uknuto w Berlinie. Żywno dyplomacja wielkobrańska

dostrzegła grożące pokolowi niebezpieczeństwo i starała się je zażegnać, bo koalicja nie była przygotowana do wojny.

Wiedzianno o tem w Berlinie i dlatego postanowiono doprowadzić do wybuchu wojny na dwa fronty, t. j. z Rosją i Francją, na wystąpienie bowiem Anglii, najmniej militarnie przygotowanej do zbrojnego wystąpienia nie liczono, a z Włochami istniało przymierze. Plan wojenny Niemiec polegał na jaknajrychlejszym rozgromieniu Francji, później Rosji i podyktowaniu pokoju, któryby jeśli nie na zawsze, to na bardzo długo zabezpieczył Niemcom wszechwładną potęgę na morzu i lądzie całej kuli ziemskiej.

Dnia 1 sierpnia 1914 r. wyborowe wojska niemieckie przekroczyły granice Belgii, by tak najkrótszą drogą dotrzeć do Paryża i zmusić Francję do zawarcia pokoju, później to samo uczynić z Rosją, której granice przeważnie przekroczyły wojska landwery.

Rachuby te zawiodły. Naruszenie neutralności Belgii skłoniły Anglię do wypowiedzenia wojny Niemcom, za jej przykładem poszły Włochy, później Ameryka, wystąpiła też i Japonia. Sukcesy wojsk niemieckich pierwszych trzech lat wojny zaczęły się chwiać, aż w końcu zakończyły się stanowczą klęską, jakiej dotychczas jeszcze nie notowały dzieje ludzkości. Nie pomogły intryki dyplomacji niemieckiej, chociaż doprowadziły do wytrącenia Rosji z obozu koalicji. Niemcy przegrały wojnę, ruinując ją na setkę conajmniej lat.

Runęły trzy zaborcze państwa Prusy, Austro Węgry i Rosja, co spełniły jedną z największych zbrodni politycznych przez rozbiór Polski i wykreślenie jej z rzędu państw niepodległych Europy. Na ich gruzach powstaje do niepodległego bytu Polska.

Co do wyzwolenia Polski sprawa jej podczas całego przebiegu wojny szła o nic, więcej się zrygnowało. Z początku uważano ją przez koalicję za sprawę wewnętrzną Rosji.

Zadawano się na wypadek zwycięstwa nad mocarstwami centralnymi jedynie przyznaniem Polsce autonomii pod berłem carów rosyjskich.

Opinia narodu polskiego była podzielona. W Kongresówce pod wpływem odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza stanęła po stronie Rosji, w zaborze austriackim przeciw niej, w pruskim była neutralna, ząsgestjonowaną przez wiarę w potęgę militarną Niemiec, zdawało się niemożliwą do zwalczania. Drugiego sierpnia 1914 roku, wojska niemieckie przekroczyły granicę Kongresówki, zajęły Sosnowiec, Kalisz, Aleksandrów, Miawę, Spalenie Kalisza, wogóle zachowanie się wojsk niemieckich na terytorjum Kongresówki, wrogo usposobiły ludność polską przeciw Niemcom. To było jednym z ważniejszych powodów, że większość naszego narodu nie dała się wziąć na lep intryg niemieckich. Nie z przyjaźni bowiem i życzliwości dla Polaków, lecz aby wywołać zamęt w obozie koalicji i na tyłach armii rosyjskiej, Niemcy w porozumieniu z Austro-Węgrami po zajęciu Warszawy w sierpniu r. 1915, ogłosiły niepodległe Królestwo Polskie w nieokreślonych bliżej granicach.

Była to parodia samodzielnego państwa o rzekomo niezależnym bycie, która jednak zamąciła w umysłach tak zwanych aktywistów, ślepo wierzących w zwycięstwo Niemiec. W sankcji po nich istotnie już przez koalicję wyzwolona Polska, otrzymała rząd Moraczewskiego i te wszystkie niedomagania, jakie towarzyszą do dzisiaj organizacji naszego państwa. Ratując się od ostatecznego pogromu, Niemcy wywołali w Rosji rewolucję, co doprowadziła do bolszewizmu dziś szalejącego na Węgrzech i poważnie grożącego oswoobodzonym od absolutnych rządów Niemcom. Hydra bolszewizmu i na nasz naród wysunęła swe macki, lecz chwycić go w objęcia potworne nie mogła i miejmy nadzieję nigdy nie zdoła.

Likwidacja wojny idzie bardzo opornie, lecz skończy się przecie niezadługo.

Nad Polską w całej pełni zająśnieje słońce swobody; słońce Jagiellonów wrózące powrót dawnej jej potęgi. Wówczas następne pokolenia miast złorzeczyć jej, błogosławić będą rocznicę wybuchu wojny powszechnej, dzień 1 sierpnia 1914 r., bo była jutrzanką Zmartwychwstania Polski.

St. Ep.

### Z Sejmu.

Dalszy ciąg debat nad ratyfikacją traktatu.—Głosowanie.—Przemówienie Tramczyńskiego.—Utworzenie generalnej prokuratury. — Organizacja skarbu.

Warszawa, 31 lipca

Po odczytaniu interpelacji, Sejm przystąpił do dalszego ciągu obrad nad ratyfikacją pokoju.

Pos. Witos omawiając traktat w imieniu swego stronnictwa złożył następującą deklarację: „Naród polski, który po ciężkiej wieloletniej niewoli uzyskał upragnioną wolność zda o sobie dokładnie sprawę komu i w jakiej mierze zawdzięczać to powinien. Nigdy on tego nie zapomni, że niepodległość i zjednoczenie w wielkiej mierze zawdzięcza bohaterom i armiom sprzymierzonych, nigdy nie zapomni, jakie oddał mu usługi wielkoduszna Francja, potężne Stany Zjednoczone Ameryki, których prezydent pierwszy podniósł hasło Polskiej zjednoczonej i niepodległej, niezłomnej Anglii, od dawna hasłem braterstwa związane z Polską państwo włoskie, jako też inne państwa sprzymierzone. Będąc jednak pomny niedalekiej przyszłości za największe dobro swego państwa uważa jego niezawisłość zupełną pod każdym względem, jako najpewniejszą gwarancję swego bytu i rozwoju.

Z żalem tedy musimy stwierdzić, że niezawisłość ta nie przypada odrazu w udziale wszystkim ziemiom niezaprzeczenie polskim, że o niektórych dla państwa polskiego koniecznych decydować ma dopiero plebiscyt, a są i takie niezaprzeczalnie polskie obszary, które pozostają nadal pod obcą przemocą.

Niezawisłość tę narusza dalej w wysokim stopniu wprowadzenie do traktatu postanowień wyjątkowych, suwerenności państwa polskiego uwieczniających. Do tych należy umiędzy narodowienie Wisły i z góry narzu-

**Ignacy Polańczyk**

krawiec

od 15 go Lipca mieszka  
Piotrkowska № 71.

one prawa o mniejszościach narodowych. Że naród polski był zawsze nawet ze szkoda dla siebie w najwyższym stopniu tolerancyjny, stwierdza jego dawniejsze i nowe dzieje. Do wodem niezbitym także, że mniejszości te na ziemiach polskich cieszą się wszelkimi prawami dobrobytem, a częściej i przywilejami. Naród polski obecnie nie zmienił swoich zaparowań pod tym względem. Regulowanie jednak spraw wewnętrznych państwie uważać musi za swoje niearuszalne i wyłączne prawo.

To są między innymi powody, które stronnictwo nasze zmuszają do świadczania się przeciw treści traktatu zawartego pomiędzy Polską a mojarstwami głównymi.

Mówca ma niezłomną nadzieję, że zmiany konieczne dla naszego państwa w traktacie tym zostaną w przyszłości wprowadzone.

Pos. Hertz imieniem narodowego chrześcijańskiego klubu robotniczego składa w sprawie ratyfikacji oświadczenie, w którym między innymi zaznacza, że traktat pokojowy z Niemcami jest wyrazem tryumfu sprawiedliwości, zwycięstwem idei prawa nad siłą brutalną.

P. Zamorski oświadcza, że klub związku ludowo-narodowego głosować będzie za traktatem. Nietylko dlatego, że ma zaufanie do ministra spraw zagranicznych ale i dla samej treści traktatu.

Następnie zabiera głos p. Kamiński, który przy omawianiu traktatu pokojowego ententy z Niemcami wyraża nato zgodę imieniem swego klubu.

P. Dębiński wskazuje, że oba traktaty są nierozdzielna całością i otrzymują moc obowiązującą równocześnie. Co się tyczy postanowień o mniejszościach narodowych stwierdza mówca, że w sprawie tej i Sejm zawinił.

Gdyby bowiem Sejm był uchwałił konstytucję zawierającą postanowienia na rzecz mniejszości narodowych, nie trzebaby nam było tych postanowień narzucać.

P. Romer polemizował z wzożajszymi wywodami p. Libermana, który krytykował niedopuszczenie Niemiec i robotniczej Rosji do ligi narodów.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek p. Rataja o osobne głosowanie nad każdym z traktatów odrzucono. Gdy poseł Rataj zabrał następnie głos w tej sprawie, aby zaprotektować w imieniu większości narodu, w izbie wybuchła ogromna wrzawa.

W głosowaniu imiennym oświadczyło się następnie 265 za ratyfikacją, 41 przeciw. Ustawa została zatem przyjęta. Uchwalono dalej rezolucje, dołączone do ustawy wraz z poprawkami, z których jedna domaga się, aby w pasie granicznym między Piłą a Chołnicami, odstąpionym Niemcom, rząd wyjednał plebiscyt ludności. Następnie uchwalono ustawę w 3 czytaniu.

Zabiera głos marszałek Trampczyński, który wygłasza następnę przemówienie: Nie możemy zakończyć obrad nad ratyfikacją traktatu pokojowego bez podkreślenia tej historycznej chwili, jaką dziś przeżywamy. Jeśli nie wszystko, co w traktacie zawarte, było po naszej myśli, to wszak ani na chwilę nie powinniśmy zapominać, że dzisiejszy akt jest ostatecznym przypieczetowaniem zakończenia naszej stuletniej niewoli. Aktu tego nie mogliśmy zwlekać już dlatego, ażeby ani dzień dłużej nie wstrzymać wyzwolenia górnika Ślązka i rybaka kaszubskiego.

Któż z nas nie słyszał z ust rodaków, ratujących się ucieczką ze Ślązka, Prus Królewskich, albo Mazowsza Pruskiego i ile tam polska ludność do dziś dnia znosi cierpienie i przesładowanie. Czyż można sobie wyobrazić większe upokorzenie dla narodu, jak uczucie naszej dotychczasowej zupełnej bezsilności wobec tych wielkich krzywd? Krzywdy te rzucają na sprawę światła na zewnętrzne niebezpieczeństwa, jakie nam wciąż jeszcze grożą, uczą nas, gdzie powinniśmy szukać przyjaciół.

Sprzymierzono z nami narody, które dzięki potokom krwi wspólnie za wolność świata przelaną na zawsze stały się nam pokrewnymi i

bratnimi, w szczęśliwszym aniżeli my są położeniu. Natychmiast na wszystkich swoich zemiach powrócić mogą do spokojnej i owocnej pracy, do której cały świat tęskni.

U nas, niestety, dość jeszcze czasu, może i krwi upłynie, zanim wszystkim naszym rodakom kresowym będziemy mogli dać wolność, dać pewność życia i mienia, razem wszystkie swoje siły skupić będziemy mogli już nie do obrony granic, a do odbudowy kraju i do twórczej pracy.

Jakkolwiek jednak granice nakreślone będą ostatecznie naszej Rzeczypospolitej, nie zapominamy, że staniemy się wtedy i tylko wtedy narodem wielkim, gdy obok tradycyjnej wolności zapanuje u nas ład i porządek, gdy drogowskazami całego narodu stana się praca i oszczędność. Przyszłość nasza już teraz od nas samych zależy.

(W całej izbie oklaski. Posłowie, stojąc, wznoszą okrzyki owacyjne).

Na tym posiedzeniu odroczone do g. 3 i pół.

Po otwarciu posiedzenia przyjęto w 2-im i 3-im czytaniu wnioski komisji prawniczej w sprawie wydawania dziennika praw Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalono uchylić dekret o wyborach sądów handlowych, przyjęto w 2-im i 3-im czytaniu ustawę o utworzeniu prokuratury generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, poczem p. Kiernik referował projekt ustawy o organizacji prac i urzędów skarbowych. Zasadniczą tendencją tej ustawy jest ujednostajnienie władz skarbowych na obszarze Państwa Polskiego.

Ustawa ma charakter tymczasowy.

Prócz ustawy komisja przedłożyła rezolucję w sprawie konieczności organizacji ministerstwa skarbu i uchwalenia projektu ustawy podatkowej, oraz szczegółowego określenia kwalifikacji kandydatów na urzędy skarbowe.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę, wraz z rezolucjami, en bloc.

## O współudział społeczeństwa

czyli, kto odkrył panamę z odzieżą amerykańską

Najsilniejszy i najenergiczniejszy rząd, ani też nalicznější armja urzędników, powołanych do wprowadzenia ładu i bezpieczeństwa w kraju, nie podoła zadaniu, o ile całe społeczeństwo nie zerwie na zawsze z dotychczasowym systemem bierności wobec naocznie stwierdzonych jakichkolwiek bądź nadużyć. Jeśli już za czasów rosyjskich bierność była w części tylko usprawiedliwiona postępowaniem rządu rosyjskiego, uprawniającym poniekąd podwładnych do korupcji i kradzieży — to dziś z punktu widzenia obywatelskiego karygodnym lekceważeniem dobra ogółu polaków byłoby dalsze tolerowanie występnych czynów współobywateli, wszystko jedno czy współobywatel tym będzie żyd, Niemiec lub polak. — Owszem ze względu właśnie na wrogi stosunek obu tych nacji t. j. żydów i Niemców do polaków, tembardziej powinniśmy przestrzegać u siebie, w naszym wskrzeszonym państwie, zasad prawa i obowiązków, bo one tylko zmuszą wszystkich do szacunku dla nas i uznania naszych polskich rządów, przed którymi tak gorliwie bronią się ciągle jeszcze nasi neutralni i wszelcy lotrzykowie, czując, że krótkie już jest ich panowanie.

Przykładem dobrze zrozumianego i spełnionego obowiązku społecznego chcemy się dziś właśnie podzielić z naszymi czytelnikami:

W ubiegłym tygodniu otrzymaliśmy z miasta podpisany imieniem i nazwiskiem list, donoszący o kradzieży, jakiej na wielką skalę dopuszczają się funkcjonariusze przy sortowaniu odzieży amerykańskiej, przeznaczonej dla bezrobotnych.\*

\* „Głos Polski“ jak zwykle tendencyjnie podaje genezę odkrycia nadużyć wspomnianych, przypisując to zastudze magistrowi.

List ten brzmi jak następuje:

Szanowny Panie Redaktorze! Ja pana proszę, aby pan raczył moi prośby wysłuchać.

W Słajblerskich magazynach taka kradzież idzie że nie może znieść i patrzeć na to. Amerykańskie ubrania, które przysyła, to ich teraz wypakowano i odliczają. To proszę pana które najładniejsze jedwabia suknie bluzki i meżkie ubrania najkosztowniejsze zabierają do domu. W sposób w południe jeżeli grube rzeczy to wynoszą do portierni. A bluzki jedwabne drobne rzeczy przypinają grafikami i wynoszą po trzy cztery koszule nasiebie obluźniają. Więc bardzo proszę pana redaktora aby pan raczył z łaski swojej tym się zająć. Bo już wszystkie szafy i szuflady są na pakowane. W obiadowe godziny to jest wynoszone do portierni i niby to przy noszą obiady i zabierają do domu. A na wieczur ogodzinie piątą sami wynoszą do domu. Więc bym jeszcze prosił żeby pan tak zrobi żeby zrobić rewizję tam i w domu bo w domu bardzo dużo rzeczy jest bo to już kilka naści dni noszą do domu. I przepraszam szanownego pana redaktora.

Dowidzenia

(Następuje podpis).

Z brzmienia i tonu listu powyższego, zdradzającego szczerłość, odnieśliśmy wrażenie, że nie jest to mistyfikacja lub fałszywa denuncjacja, lecz skarga człowieka uczciwego, oburzonego na dostrzeżone czyny przestępne niesumienne i z wszelkiej godności ludzkiej wyzutyh jednostek.

Zwykła taktyka dziennikarska nakazywała redakcji zużytkowanie materiału tego do wystąpienia w naszym piśmie z sensacyjną bombą na temat odkrytej kradzieży, o której nikt wówczas jeszcze nie wiedział. — Poczucie jednak obowiązku obywatelskiego podsytkowało nam inny sposób załatwienia sprawy. Chodziło bowiem o niesposzenie złodziei, którzy prawdopodobnie skorrumpowali wszystkich co nad wydawaniem odzieży tej czuwał — nie spodziewali się, by ktoś niecnie ich czyny zdradził. Artykuł w „Kurjerze“ byłby ich o groźcam niebezpieczeństwie ostrzegł.

List więc wspomniany z adnotacją naszą i prośbą o przeprowadzenie natychmiastowego śledztwa odesłaliśmy do p. naczelnika Zbrozka, który ze swej strony skierował bezzwłocznie naszą odezwę do wydziału kryminalnego.

I oto na drugi dzień posypały się aresztowania...

Śledztwo rzeczywiście energicznie przeprowadzone, dało wyniki nadspodziewane! A tylko dzięki temu, że każdy wypełnił swój obowiązek sumiennie: osoba, która dostrzegła nadużycie i powiadomiła zaraz a dyskretnie redakcję „Kurjera“; redakcja że nad sensacją przełożyła dobro ogółu; naczelnik policji, że nie zlekceważył doniesienia i wreszcie wydział kryminalny, że wykazał energję i umiejętność w przeprowadzeniu śledztwa. To dało wyborną ilustrację, do jakich wspaniałych rezultatów może doprowadzić skoordynowana praca wszystkich czynników społecznych.

Ale przedewszystkiem — powtarzamy raz jeszcze — trzeba zerwać z biernością i przejść do czynnego poparcia naszych władz rządowych w akcji chronienia naszego społeczeństwa od strasznej plagi przestępstw, jakich dopuszczają się prawie na każdym kroku i z całą bezczelnością lotry i złodzieje\*) ufnij, że jeśli nie protekcją to podstępem, jeśli nie podstępem to pieniędźmi, słowem jakimkolwiek bądź sposobem zdołają ująć ręk sprawiedliwości.

Należy zatem bez najmniejszego wahania o wszelkich dostrzeżonych nadużyciach powiadamiać władze państwowe lub osoby, mające z władzami temi styczność, i nie okazywać

\*) rekrutujący się przeważnie z niemiaszk w żydków

miękkości wobec pozornej skrupułów. Wszelkie niepotrzebne skrupuły i obawy przed posadzeniem o donosicielstwo nie powinny mieć miejsca.

Donosicielstwo bowiem było możliwe i karygodne tylko za czasów rządów rosyjskich, kiedy szlachetni polacy — patrioci popełniali przestępstwa polityczne, które były niemilostko z punktu widzenia rosyjskiego kodeksu karnego, stosowanego względem polaków, broniących się przed zagładą ducha i bytu narodowego. Karygodnym donosicielstwem może być i dzisiaj powiadamianie zwierzchników naprzykład w celach zysków osobistych, z serwilizmu przez zamęt o małych przekroczeniach funkcjonariuszy państwowych. Jeśli jednak widzimy, że ktoś z członków społeczeństwa dopuszcza się przestępstwa kryminalnego jak złodziejstwa, oszustwa, fałownictwa itp., zwłaszcza gdy dopuszcza się tego przestępstwa na urzędzie, że szkoda biedniejszych od niego bliźnich, wówczas świętym obowiązkiem każdego, kto odkrył to przestępstwo jest zawiadomić o tem odnośnie władze, aby przestępca poniósł słuszną karę, przedewszystkiem, by odsunąć go od obowiązków, które wypełniał niesumienne z krzywdą współobywateli.

Jeśli nie wpoimy w siebie tych przekonań i będziemy nadal kultywować zasady wstydu fałszywego i fałszywej moralności, to z naszą niepodległością, mimo ratyfikacji traktatu pokojowego, może być źle, bo tylko oparta, o prawo i poczucie obowiązku wolność ma widoki trwałości i niewzruszalności.

## Komunikat urzędowy.

Na skutek pogłosek, rozsiewanych przez żywoży, wrogię polskości, jakoby w szpitalu wojskowym przy ulicy Pańskiej truto żołnierzy, D. O. G. komunikuje, że nad każdym podległym mu oddziałem roztoczony jest bacny nadzór i że D. O. G. wszystko robi, aby w tych ciężkich przełomowych czasach budowy Rzeczypospolitej Polskiej, właśnie żołnierza otoczyć jak najtroskliwszą opieką.

Tylko ludzie złej woli, czatujący na każdą sposobność, by wywołać wzburzenie opinii i antagonizmów narodowościowych, są tymi, którzy starają się za wszelką cenę panujący ład i porządek zburzyć.

Spoleczeństwo polskie winno ze swej strony ufać władzom wojskowym i stanowiskiem swoim dać wyraz współpracy i współdziałania z organami wojskowymi.

Kuchinka m. p.

ppuk. i szef sztabu. D. O. G.

Podpisani Szef Sanitarny O. G. Ł. oraz Dowódca Szpitala Okręgowego Łódzkiego, spowodowani umieszczeniem w „Rozwoju“ z 30 i w „Kurjerze Łódzkim“ z 29 lipca b.r. wzmiankami o uprzejmych pogłoskach, jakoby lekarze żydowscy mieli truc chorych żołnierzy w Szpitalu Okręgowym Łódzkim, stwierdzają urzędowo, co następuje:

Wszystkie te pogłoski są pod każdym względem zupełnie bezpodstawne i przedstawiają niczym nieuzasadnione, niewytrzymujące żadnej krytyki ohydne oszczerstwo. Faktem jest, że w całym Państwie Polskim w ostatnich kilku miesiącach panują nagminne choroby zakaźne: jako to, dur plamisty, dur brzuszny, czerwonka, szkarlatyna, grypa etc.

Od kilku tygodni panuje także wśród załogi łódzkiej poważna epidemia grypy, a w ostatnich dniach wystąpiła również dość duża epidemia czerwonki, jednakże o łagodnym przebiegu. Epidemia grypy wystąpiła od razu w formie ciężkich zapaleń płuc, jak ogólnie wiadomo wykazuje ta forma grypy, szczególnie u młodych ludzi, wysoką śmiertelność, wynoszącą zwykle około 25 proc. W szpitalu Okręgowym Łódzkim zmarło od 1-go czerwca aż do 31 lipca b.r. z okragio 250 wypadków grypowego zapalenia płuc — 42 żołnierzy, co wynosi 16,8 proc. Opieka ze strony lekarzy, jako też ze strony personelu sanitarnego

była i jest pod każdym względem bez zarzutu, lekarze w poświęcający i uznania godny sposób zajmowali się chorymi, w nocy dyżurowało po 2 lekarzy koło ciężko chorych, również w każdym pokoju była na noc dyżurna sanitariuszka.

Dowództwo Szpitala nie omisszało w tej sprawie zwrócić uwagę również lekarzy cywilnych i tak, 12 lipca b.r. zaproszono 3 najwybitniejszych lekarzy miejscowych na konferencję mającą na celu omówienie wszystkich środków zapobiegających epidemii; chorych odwiedził również D-ca Okręgu Generalnego, generał Osiniński, który tylko mógł się przekonać, że Dowództwo Szpitala, jako też wszyscy lekarze i cały personel sanitarny zrobili wszystko, co było możliwe.

Podpisani żywią nadzieję, że powyższe wyjaśnienie aż nadto wystarczy, aby z gruntu fałszywemi pogłoskami zaniepokojoną opinię publiczną uspokoić.

Łódź, d 31 lipca 1917 r.

w. z Dr. Tadeusz Skibiński  
lekarz-major  
Szef Sanitarny O G. Ł.  
Bohusław Zaduronić w. r.  
lekarz-podpułk. i Dowódzca  
Szpitala Okręgowego Łódź.

## Kronika

**Z Kolejek podjazdowych** Wczoraj w sprawie żądań pracowników kolejek podjazdowych, popartych strajkiem, odbyły się w gmachu Siemensa (Piotrkowska 96) pertraktacje, w których brali udział: dyrektor kolejek inż. Gerlicz, przedstawiciele ministerium spraw wewnętrznych, inspektor Podlewski i p. Dworski, delegat centralnego Związku kolejek dojazdowych p. Cichoński oraz inspektor pracy z okręgu łódzkiego p. Łukasiewicz i Zarząd Związku pracowników łódzkich kolejek podjazdowych.

Pomimo, że pertraktacje trwały od godz. 12 w południe do godz. 9 w wieczór, do zupełnego porozumienia nie doszło. Dyrektor Gerlicz, reprezentujący Zarząd kolejek podjazdowych zgodził się już na uwzględnienie żądań pracowników z warunkiem jednak, że ministerjum zaakceptuje mu podwyżkę taryfy biletowej o 2 tenigi na kilometr, czyli innymi słowy, dyrektor Gerlicz dał wspaniałomyślnie podwyżkę, ale z kieszeni społeczeństwa. Wątpliwem jednak jest, aby Ministerjum zgodziło się na podwyżkę już i tak wygórowanej taryfy.

Dzisiaj o godzinie 10 rano w lokalu Związku (Kilińskiego 78) odbyło się ogólne zebranie pracowników kolejek na którym, między innymi omawiano wczorajsze pertraktacje z Zarządem.

Po południu pertraktacje te zostaną wznowione.

**Paczki dla żołnierzy.** Sekcja Matak Chrześcijański zawiadamia, że paczki do wysłania dla 2-go baonu 28-go p.p. przyjmuje się dnia 1-go i 2-go sierpnia w punktach zbiorczych: Piotrkowska 130 w sklepie „Pluton”, Piotrkowska 121 u W-nej Jarocińskiej, Piotrkowska 71 w sklepie Fruzińskiego, Piotrk. 4 w kwiaciarni Stillera. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

**Tabor roboczy dla kolei Łódź-Kutno.** Wczoraj, kierownik robót przy budowie kolei Łódź-Kutno, inżynier Wierzbicki, otrzymał telegraficzne zawiadomienie od Ministerstwa robót publicznych, że przygotowano do wyznaczenia na budowę 500 wózków (wagoników) wyrotowych i 10 kilometrów szyn wazkotowych.

Po otrzymaniu taboru tego na miejscu budowy, wprowadzona zostanie praca akordowa z takim jednak obliczeniem, aby dawała robotnikowi możliwie największe korzyści, a jednocześnie nie obciążała zbyt Skarbu Państwa. Jest to bardzo słuszne, z chwilą bowiem wprowadzenia pracy akordowej, uciechną w społeczeństwie szemrania, przeciwko małej jakoby wydajności pracy, a robotnik tylko skorzysta na tem, gdyż będzie miał szanse wyciągnięcia z pracy większych zarobków i już wtedy od niego będzie zależało zarobić mniej lub więcej.

**O małoletnich żywicielach rodzin.** W tych dniach na budowie kolei Łódź-Kutno kierownicy robót dokonają spisu małoletnich robotników, a następnie sprawdzą ich stosunki rodzinne. O ile okaże się, że małoletni robotnik jest żywicielem rodziny, w takim razie otrzymywać będzie w dalszym ciągu pełną płacę, t. j. płacę robotnika dorosłego, w przeciwnym razie płaca jego zredukowana zostanie do 10 mk. dziennie.

**Odzew współczucia** Wielka katastrofa w Łazach i Orłowej, która jak wiadomo pochłonęła znaczną liczbę ofiar, obudziła w całej Polsce najgłębsze współczucie. Wyrazem tego są składki, jakie na rzecz ofiar posyłały się we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej. Powiat łódzki, na wezwanie komisarza p. Remiszowskiego hojnie na ten cel składa datki.

**Z Tow. Zwoleńników Sportu.** Cieszące się chlubną opinią w kręgach sportowych miejscowych jak również i warszawskich, Tow. Zwoleńników Sportu, mające siedzibę swą w lokalu p. Surowieckiego przy ul. Sienkiewicza pod № 29, wznawiając chwilowo zawieszoną działalność, zaprasza wszystkich b. członków do stawienia się na ogólne zebranie w tymże lokalu, jutro dn. 2 sierpnia r. b. o godz. 7 i pół wiecz., w celu wybrania Zarządu, Komisji Rewizyjnej i ustalenia budżetu. Cwiczenia sokolskie odbywają się dwa razy tygodniowo t. j. w środy i soboty od godz. 7 i pół do 9 wieczór pod umiejętnym i energicznym kierownictwem druha Chylińskiego.

**Ze związku woźnych i portierów.** W niedzielę dnia 3 sierpnia r. b. o godzinie 2-jej po poł. w lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Głównej № 31, odbędzie się Zebranie Woźnych i Portierów miasta Łodzi, na które Zarząd Związku prosi o liczne przybycie ze względu na ważne sprawy dotyczące się tegoż zawodu.

**Zabawa.** W niedzielę dnia 3-go b. m. odbędzie się zabawa z tańcami w połączeniu z koncertem orkiestry amatorskiej pracowników fabryki poznańskiego na Kozinach ulica Letnia № 1

**Podziękowanie.** — Ofiary na dar świąteczny dla Lwowa wpłynęły szczególnie hojnie z Królestwa.

**Inicjator tej akcji,** komendant 1-go pułku strzelców lwowskich, przesyła wszystkim ofiarodawcom imieniem obdarowanych najserdeczniejsze podziękowanie.

**Szczegóły pożaru wczorajszego.** Pożar w domu Graupnera przy ulicy Leszno № 58, wynikał z niewiadomej przyczyny na strychu, z którym łączyły się bezpośrednio dwa mieszkania. Ponieważ straż, z braku telefonów w pobliżu, wezwana została późno, przeto pożar rozszerzył się niemal na całe poddasze, obejmując także owe dwa mieszkania na 4 piętrze.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej I, II i III oddziałów straży ochotniczej, pożar w trzy godziny ugaszono.

Prawie cały dach uległ spaleniu. Robotnicy, zamieszkali na 4 piętrze stracili w ogniu całe swoje mienie.

Straty wynoszą około 25,000 mk.

Znaczący wypadek, że pierwszy przy ogniu znaleźli się, kwaterujący w pobliżu hallerczycy i oni pierwsi ratowali mienie lokatorów—przeważnie żydów—na co ci ostatni patrzyli z niemałym zdziwieniem.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski

Dzisiaj Teatr Polski daje widowisko dla żołnierzy. Odegraną będzie arcyzabawna krotokwila Nowiny i Tatarkiewiczza p.t. „Komendant Turm.”

Bilety w cenie od 40 fen. do 3 marek do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 do 2 w cukierni WP. Gosłomskiego i od 5 do 9 w gmachu Teatru.

Jutro Teatr poda raz drugi piękną baśń dla żołnierzy L. Rygla „Zaczarowane kółko” z Zbirkowską jako wykonawczynią głównej roli.

## Telegramy.

**Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 31 lipca:**

Front litewsko-białoruski: Wiażąc atakami nasze siły na odcinku baranowickim, rzucił nieprzyjaciel znaczne siły w kierunku Koidanowa na odcinku Derewna — Raków, usiłując równocześnie sforsować rzekę Bypczankę w okolicy Czechy. Na froncie baranowickim ataki nieprzyjacielskie wszędzie odparto, na innych odcinkach toczą się walki. Ataki bolszewickie na odcinek Kuszenie trwają dalej.

Front polski i galicyjsko wołyński: Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego.  
Haller, pułkownik.

**Komunikat poznański Głównego Dowództwa z dnia 31 lipca:**

Front północny. W ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel pozycje nasze pod Rojewem, Żelichlinem i okolicą Liskowa. Na Rojewo padło 12 min i 15 pocisków ciężkiej artylerji, na Żelichlin padło 6 granatów ręcznych. Pod Rzeczkami, Radwonkami, Siuzewem i Grabowcem odparto patrol nieprzyjacielskie. W ciągu nocy ostrzeliwał nieprzyjaciel Walkowice z karabinów i kulomiotów.

Front zachodni. Koło dworca w Żatunie odparto patrol niemiecki, strzelający z karabinów i kulomiotów. Między Grodnem a Wegielną padło 6 wielkich min. Posterunki nasze między Pierzunami a Małym Grójcem ostrzeliwał nieprzyjaciel silnym ogniem karabinowym i obrzucił 3 granatami ręcznymi. Strat żadnych nie było.

Front południowy. Pod Jeziorami ostrzeliwał nieprzyjaciel nasze posterunki strzałami z karabinów. Na to odpowiedziano z naszej strony lekkim kulomiotem. Zresztą prócz pojedynczych strzałów z karabinów ręcznych spokój.

Nie było żadnych strat.

Szef sztabu Wroczyński,  
generał podporucznik.

## Dymisie i nominacje.

WARSZAWA, 31.7 (PAT) Naczelnik Państwa przychylił się do wniosku p. Stanisława Karpińskiego o zwolnienie go z urzędu ministra skarbu oraz p. Józefa Pruchnika o zwolnienie go z urzędu ministra robót publicznych i zamianował równocześnie na wniosek prezydenta ministrów dra Leona Bilińskiego ministrem skarbu, a p. inżyniera Tadeusza Jasionowskiego ministrem robót publicznych.

## Prace komisji.

WARSZAWA 31.VII. (PAT) Komisja oświatowa aprobowała m.in. dekret o wyższych szkołach.

Komisja wojskowa zakończyła ob-

radę nad projektem ustawy o starszeństwie i nadaniu stopni oficerom, przyjęła rezolucję p. ks. Nowakowskiego o zwolnieniu ochotników-akademików ze służby wojskowej i wezwała Ministerstwo Spraw Wojskowych, aby w razie potrzeby rekwirowało resursy, kluby, kinematografy i t. p., a zwolniło budynki szkolne od zajęcia wojskowego.

Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła podwyższenie podatku gruntowego przez podwyższenie skali dla obszarów większych, jakoteż wniosła o udzieleniu pomocy państwowej dla powiatów, dotkniętych wylewami w Żywiec, Gorlice i inne okolice polskarpackie. Komisja uchwaliła w końcu ze zmianami projekt rządowy o opodatkowanie domów bankowych.

## Rządy węgierskie zachwiane?

PARYŻ, 30.VII. (PAT) — Havas. Jak z Wiednia donoszą, sytuacja rządu węgierskiego jest zachwiana wskutek rozkładu armji czerwonej. Wczoraj zjawił się komisarz ludowy u przedstawicieli ententy w Wiedniu i zaproponował rozpoczęcie rokowań.

## Namysłili się.

PARYŻ, 31.VII. (PAT) — Havas. Lersner przesłał konferencji pismo, donoszące, że Niemcy akceptują procedurę, zaproponowaną przez ententę dla przelania suwerenności Niemiec w ręce rządu polskiego, w zakresie administracji obszarów, przyznanych Polsce.

## Kiedyż to u nas nastąpi?

PARYŻ, 31.VII. (PAT) — Radio pozn. Przed trybunałem wojennym zakończył się proces przeciw 26 osobom, które za czasów panowania Niemców zademonstrowały i spowodowały przez to rozstrzelanie kilku mieszkańców okolicy Aisne. 11 z oskarżonych skazano na karę śmierci.

## Eksplozja amunicji.

LWÓW, 31.VII. (PAT) Dyrekcja kolei w Stanisławowie ogłasza: Dnia 27 b. m. o godzinie 12-jej w południe, w pociągu, stojącym na stacji w Chryplinie, zapalił się wagon, natadowany amunicją. Wskutek eksplozji uległo uszkodzeniu 30 wagonów. Bierzący udział w akcji ratunkowej naczelnik stacji Sztapfer i robotnik Filipczuk, zmarli z odniesionych ran. Jeden oficer jest ciężko ranny. Ruch kolejowy odbywa się normalnie.

## Aresztowanie komunisty.

KRAKÓW, 31.7. Onegdaj komuniści miejscowi rozrzucili między wojsko, a także między stacjonowanych tutaj żołnierzy francuskich odezwę, drukowaną w języku francuskim. W związku z tem policja aresztowała Ludomira Janowskiego lat 24, pochodzącego z Włodawka, pod zarzutem propagandy komunistycznej.

## Ostatnie Telegramy

### Jeszcze wzajemne oskarżanie się Niemców.

#### Nowe sensacyjne relacje

BERLIN, 1.8. (PAT). — Rad o pozn. Obok rewelacji Erzbergera wywołują w Niemczech ogromną sensację relacje byłego sekretarza stanu Hintze. Z rewelacji tych wynika, że Hintze w połowie lipca 1917 r. rozmawiał z Ludendorffem i zapytał go kategorycznie czy ma zupełną pewnością, że wskutek przygotowanej ofensywy nieprzyjaciel będzie stanowczo i zupełnie pobity. Ludendorff odpowiedział na to stanowczym tak. Po mimo tych zapewnień Hintze powątpiewał w dalszym ciągu w zwycięski koniec wojny i w połowie sierpnia udał się do Spa z Payerem, zapowiadając ówczesnemu kanclerzowi Hertlingowi, że jeżeli Hertling nie uważa go do natychmiastowego wszczęcia kroków pokojowych to poda się do dymisji. Ludendorff i wówczas obstawał przy swoim dowodząc, że strategiczna ofensywa zdruzgotuje nieprzyjaciela zupełnie.

O takichkolwiek następstwach rada koronna nie chciała nawet słuchać. Hintze wciażnia w dalszym ciągu, że

z biegiem czasu udawało mu się stopniowo zdobywać ustępstwa. Pod koniec sierpnia postanowił Payer wyjechać do głównej kwatery. Hertling był pod pełnym wpływem Ludendorffa. Próba podjęta wówczas za pośrednictwem Hiszpanii i Holandii rozbiła się wobec odpadnięcia Bułgarii, wskutek czego sytuacja stała się beznadziejną. Payer i Hintze postanowili wówczas wywołać rewolucję celem uzyskania pokoju. Dnia 22 sierpnia odbyła się w głównej kwaterze narada, podczas której Hindenburg wskazywał na wewnętrzne i zewnętrzne trudności proponując liberalne reformy, rząd składający się z liberałów i socjalistów, pokój i zawieszenie broni. Także i Ludendorff oświadczył wtedy, że zwycięstwo jest wykluczone. Wskutek nalegań Hintzego udał się z nim Hindenburg i Ludendorff do cesarza. Cesarz oświadczył Hintzemu, że według zdania kanclerza rzeczy, rewolucja nie jest bynajmniej tak groźna i, że należy ze zmianą systemu rządu w Niemczech, oraz propo-

zycją pokoju zaczekać. Cesarz radził dalej, ażeby Hintze zatrzymał się w Spaa jakże 14 dni, celem zastanowienia się nad wszystkim gruntownie. Dopiero pod wpływem nalegań Hintzego zdecydował się cesarz do podpisania reskryptu dnia 30 września o

pierwszym parlamentarnym rządzie. Zaraz po powrocie Hintzego do Berlina nadeszły alarmujące telegramy naczelnego dowództwa, nawołujące do wystąpienia z propozycją zawieszenia broni. Było to jednak już za późno.

## Austria chciała zawrzeć odrębny pokój.

WIEDEN, 31.7. (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi: Marceli Laurent zapowiada ogłoszenie dokumentów, przedstawiających historię obu listów cesarza Karola. Paryski „Excelsior“ podaje już dzisiaj wyjątki z tych dokumentów dotyczące planów oderwania Austrii od Niemiec. Autorem tego pisma był Briand. Istniał mianowicie plan utworzenia z Austrii i Bawarii nowego państwa jako przeciwwagi przeciw Prusom.

Z początkiem roku 1917 oświadczył cesarz Karol, że gotów nawet bez zgody Niemiec zawrzeć pokój i ponieść stosowne ofiary. Briand nie odrzucił tej propozycji lecz polecił oznajmiać cesarzowi Karolowi, iż Francja obstaje przy zwrocie Alzacji i Lotaryngii. Cesarz Karol nie sprzeciwiał się temu i polecił zapytać się ententy, czy bronilaby Austrię, gdyby ta zawarła pokój odrębny. — Briand kontynuował tę rozmowę za pośrednictwem księcia Sykstusa Parmeńskiego, brata cesarzowej Zyty. Ks. Sykstus rozmawiał o tem z prezydentem Poincarem 17 marca 1917 r. i przedłożył mu wówczas suany list cesarza Karola.

## Francuzi mieli rację!...

PARYŻ, 1.8. (PAT.) Radio pozn. Porucznik Clarantie, sędzia śledczy przy radzie wojskowej upoważniony do przeprowadzenia śledztwa w sprawie napaści na delegację niemiecką w Wersalu, nadesłał wyniki swego śledztwa do sądu wojennego w Paryżu. Ze sprawozdania tego wynika, że delegacja niemiecka spowodowała

W liście tym nie było wcale wzmianki o Włoszech. Wobec tego Ribot i Lloyd Georges zaprosili Sonnina na konferencję, która odbyła się 19 go kwietnia tegoż roku. Sonnino nie wspomina o liście cesarza Karola, natomiast zapytano, jakie koncesje uczyniłoby Włochy, gdyby Austria zażądała pokoju odrębnego.

Sonnino odpowiedział, że Włochy nie mogą mówić o koncesjach, albowiem poniosły w wojnie bardzo ciężkie ofiary. Tak więc próba cesarza Karola nie powiodła się z powodu oporu Włoch. W maju 1919 przywiózł ks. Sykstus 2-gi list cesarza. W liście była już mowa o Włoszech, a mianowicie wspomniano w nim, że Włochy zapropowały Austrii pokój. Sonnino zapytany o to później, zaprzeczył pod słowem honoru. Ribot i Lloyd George, nie chcąc petraktować z Austrią po za plecami Włoch, starali się doprowadzić do spotkania Poincarego z królem włoskim. Próba ta nie udała się, a później cała rzecz utknęła.

ludność swoimi ironicznymi uśmiechami, gestami a nawet łączącymi słowami. — Nie było ani jednego świadka, któryby mógł zeznać, że rzucano jakimś pociskami, na delegatów. Poza tem stwierdzono wbrew oświadczeniom delegata niemieckiego Melchiora, że ani jedna szyba w samochodach nie była strzaskana. Nie stwierdzono również aby na delegatów niemieckich rzucano piaskiem lub kamieniami.

## Rząd pruski, w imieniu Ślązka.

BERLIN 1. 8. (PAT.) Radio pozn. Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Weimarze, zabrał głos dyktator Górnoślązka Hörsing, który wywodził, że Ślązki zdaje sobie dokładnie sprawę jak wielkie szkody wyniknąć mogą dla stanu robotniczego średniego, gdyby ziemia Ślązka oderwana została od Prus. Ludność Ślązka, zdaniem Hörsinga, zwałozać będzie to niebezpieczeństwo wszelkimi środkami, jakie jej stoją do dyspozycji.

## Z życia Gieszyńskiego.

CIESZYN, 1.8. (PAT.) Z nowym rokiem szkolnym zostanie otwarta w Cieszynie szkoła realna, której dyrektorem został mianowany dr. Jan Galicz oraz państwowe seminarjum żeńskie z językiem wykładowym polskim.

CIESZYN, 1.8. (PAT.) Ukonstytuowała się tu filia polskiego białego krzyża. W skład komitetu wchodzi pani Domagalska, Laitnikowa, Regorowa, ks. p. Londzin, dywizjoner Laitnik i pułk. Lukas.

## Zład bolszewicy mają broń.

WIEDEN, 31.7. (wl.) Z dobrze poinformowanego źródła z Berlina donoszą: w przeciągu bieżącego 1919 r. firmy niemieckie z wiedzą rządu sprzedały rządowi moskiewskiemu broń i amunicję za przeszło miliard rubli. Obecnie firmy niemieckie mają od bolszewików obstalunków na te same artykuły za 2 miliardy rubli. Najciekawsze jest to, że znaczną część należności bolszewicy wypłacają w złocie — w sztąbkach, na które są przewalone skradzione przez bolszewików w klasztorach, cerkwiach i pałacach złote przedmioty.

## Popłoch wśród uchodźców z Galicji.

WIEDEN, 31. VII. (PAT) — „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi: Rząd krajowy dolnej Austrii zamierza wydać w najbliższym czasie rozporządzenie, na mocy którego obcy obywatele, którzy przybyli do Wiednia po 1 sierpnia 1914, a dotąd nie uzyskali obywatelstwa niemiecko-austriackiego, mają opuścić Austrię najpóźniej do 15 sierpnia r. b. Chodzi tu głównie o uchodźców z Galicji. Ma się też pojawić drugie rozporządzenie, dotyczące obywateli węgierskich, którzy przybyli do dolnej Austrii po 1 marca 1919. Ci ostatni będą musieli opuścić Austrię najpóźniej do 15 sierpnia r. b. Zapowiedź tych zarządzeń wywołuje popłoch wśród uchodźców z Galicji, przebywających w Wiedniu. Wiedeńskie poselstwo polskie poczyniło w tej sprawie odpowiednie kroki u rządu austriackiego.

## Giełda.

Zamknięta dn. 31 VII.

|                                   |                         |
|-----------------------------------|-------------------------|
| 4 i pół proc. listy zast. m. Łódź | 118                     |
| Ruble carskie a 500               | 110,75—411,75           |
| Ruble dumskie a 1000              | 34,50                   |
| Korony                            | 52,87 i pół—52,92 i pół |
| Franki                            | 289—290,00              |
| Szterlingi                        | 92—93                   |

## Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Aleje Szucha № 9. Leczenie chorób chirurg, kobiet, wewnętrznych. Pobyt od 20 mk. dziennie, Ambulatorjum od 12-ej do 1-ej.

## Zakład D-ra KMITY

Aleje Jerozolimskie № 89. Choroby: gardła, nosa i uszu.

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Swierzbę i swędzenie skóry usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni

**KREM „MUKUNA“**

Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ

- 1) nie plami bielszy — posiadając kolor masła,
- 2) rze oblepia się po dziele — nie zaw'evając cze ści statych
- 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takowy podobnie jak glicerynę,
- 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała
- 5) posiada miły zapach.

Lecząc szybko i pewnie jest tanim.

Wyrób apteki J. Werocznego, ul. Bednarska róg Furmańskiej.

Cena 7 mk. 50 fen. ZAPAC WSZĘDZIE.

Skład na Łódź, Lubczyński, Lutomińska 21.

**BOL GŁOWY, MIGRENE**

RADYKALNIE USUWA

**MIGREND-NERVOSIN**

Z KOGUTEM

ORYGINALNY ZAWSZE BEZ OPŁATKÓW

**KUPUJEMY**

**stare obrazy i dzieła sztuki**

Skład obrazów i materiałów piśmiennych

**H. T. KUNERT i S-ka, Zawadzka 1.**

Jeżeli chcesz, aby o firmie twojej wiedziało

**kilkanaście tysięcy osób**

i dochód twój powiększył się, daj natychmiast na to miejsce ogłoszenie do „Kurjera“.

## Radzimy spieszyć się

u firmy SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100, nadszedł nowy transport białych towarów po solidnych cenach.

## Akuszerka

## B. BŁASZCZYK

BENEDYKTA 22

udziela porady lekarskiej.

## Młody handlowiec

lat 27, poszukuje posady

do stowarzyszenia spożywczego, prowadził handel: kolonialno-winny, tytoniowy i mączny zna buchalterję. Może złożyć kaucję do 500 rubli Łaskawe oferty proszę składać do administracji „Kurjera Łódzkiego“ pod „500“.

## OGŁOSZENIA DRUGIE

**AID** ebowe krzesła, łózka, materace, szafy, tramo, słupki, otąmaną stół sprzedam tanio. ul. Sienkiewicza № 59, m. 4, ofiyna pierwsze wejście I piętro.

**C**waigenbaum Sura zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**F**ortepian do sprzedania. Wiadomość: Zachodnia № 51, Daszkiwicz.

## SAPINOL

z. m. o. „Sosna“ apt. J. Sobakowskiego w Warszawie, wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpiel, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, dróg oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie

**G**oldsztein Jochwit zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**G**erszt Raizel zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę węglową, wydaną z Magistratu.

**G**erań Helena zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**H**ereberg Symche zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kartę węglową, wydaną z magistratu.

**H**erszl Gold zagubiła kartę węglową, wydaną z magistratu.

**H**erberg Symche zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**J**edyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przerabia, nieuje, odfiwieża, czyści, plerze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starnnie szybko i tanio. Poleca Sortowala Chrześcijańska Piotrkowska 174.

**J**ustynska Maria zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**K**leń Elima zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**L**ipińska Ha a zam. Sreńnia № 12, zagubiła legitymację chlebową na 1 osobę

**L**ózko z siatką, lustro, zegar wiejski, maszyna Singera, i płyty pramotonowe sprzedam, Aleja Łościszczy 26, m. 7.

**M**undury wojskowe wykonywane starannie i tanio pracownia polska. Piotrkowska 174.

**M**aszyny Singera, szewoka siuportowa, damska bębnowa, do sprzedania tanio, Ogrodowa 25 — 14 w bramie.

**M**ajer Adesman zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**P**otrzebna służąca do mleczarni Zachodnia 36.

**P**eter Fela, zam. Piotrkowska № 19 zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**R**ower jest do sprzedania w dobrym stanie, a także rolwagi i wozy do ciężarów i jeden wozik na pojedynkę. Rokieliska szosa ul. Łucha № 4 m. 3

**R**osiak Adam zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

**S**erakowski Zelig Abo zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**T**onn Alma zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Miedziana 8.

**U**latowska Zolomeja zagubiła kartę węglową wydaną z magistratu.

**W**olkowska Jenta zagubiła kartę węglową wydaną z magistratu.

**Z**a znalezienie 3-3 pokoi z kuchnią i wygodami w sąsiedztwie blisko linii tramwajowej 50 mk. nagrody. Oferty dla urzędnika na służbie państwowej w Kurjerze pod „3-3 pokoi“.